

# Najpierw ugruntuować dom

Przez Europę w ostatnich tygodniach przechodzi fala wyborów. W niedawnym czasie lud francuski wybierał swych przedstawicieli do Konstytuanty, Norwegowie powołali nowych reprezentantów do Stortingu, w Czechosłowacji odbyły się wybory do Zgromadzenia Narodowego. W bieżącym miesiącu w gorącym okresie przedwyborczym, zakłócającym, jak wiadomo, na dłuższy czas normalne życie w państwie i zaogniającym stosunki wewnętrzne, stoją Węgry, Jugosławia i Bułgaria. Fakty te powodują, że i nasze zainteresowanie wyborami teraz wzrosło. Pytanie: kiedy odbędzie się wybory u nas, w Polsce, daje się słyszeć coraz częściej.

Kiedy? Pierwszą informację w tej sprawie podała uchwała Prezydium KRN w sprawie stronictw politycznych, opublikowana przed kilku dniami. Mówi się w niej o „obecnej, jeszcze nieprzedwyborczej (podkreślenie nasze) fazie naszego życia państwowego”. Ze sformułowania tego wynika, że najwyższe czynniki w państwie uznają, iż nie nadeszła jeszcze pora narażać kraju na wstrząsy okresu przedwyborczego.

W tymże dniu, kiedy ogłoszona została uchwała Prezydium KRN, w Warszawie odbywała zebranie Rada Naczelna PPS. Na zebraniu tym premier Osóbka-Morawski wygłosił referat, w którym dokładnie określił datę wyborów. Prem. Osóbka-Morawski oświadczył dosłownie: „Za dziesięć miesięcy przeprowadzimy wybory do parlamentu — przyp. nasz).

Oświadczenie premiera kładzie kres plotkom, szerzonym przez agentów sanacyjno-reakcyjnych, czerpiących swe natchnienie z Londynu. Krajowa Rada Narodowa — jest, z natury rzeczy, tymczasowym tylko organem ustawodawczym. Powstawała ona w warunkach, w których normalna droga powoływania swych przedstawicieli politycznych przez naród była niedostępna, tym niemniej życie państwowe musiało być normowane przez czynnik ustawodawczy. Stan tymczasowości i na tym odcinku, jak na szeregu innych odcinków, zostanie zlikwidowany.

Wybory do parlamentu przeprowadzone zostaną w drugiej połowie przyszłego roku, w okresie po zbiorach, a przed siećmi jesiennymi, a więc w czasie, kiedy chłopci, stanowiący najliczniejszą warstwę narodu, mają krótki okres odpoczynku po żniwach.

Dlaczego nie w roku bieżącym, nie w r. 1945, a dopiero w r. 1946 odbędzie się tak doniosły akt wyborów?

Sytuacja międzynarodowa posiada duży wpływ na sytuację wewnętrzną w kraju. Stoimy w obliczu antypolskiej kampanii, rozpetanej za granicą. Są tacy, którzy ośmielają się głosić, że Gdańsk nie jest miastem polskim... Anglia żąda, abyśmy spłacili, natychmiast wszystkie długi. Anglicy chcą, abyśmy zapłacili za kule, które Polacy wystrzelili w obronie Londynu.

Sytuacja Polski jest taka, że musimy dołożyć wszelkich sił, aby zachować całość obozu, na którym opiera się Rząd Jedności Narodowej. Rząd ten jeszcze nie spełnił swych zadań... — oświadczył w cytowanym referacie ob. premier.

Cytowana na wstępie uchwała Prezydium KRN również zawiera argumenty, wyjaśniające przyczynę odłożenia wyborów do przyszłego roku: „Należyte wypełnienie wyjątkowo trudnych zadań, jakie stanęły przed narodem i państwem polskim w wyniku sześciolletniej wojny i spowodowanych nią zniszczeń oraz przemian

w stosunkach międzynarodowych, w szczególności dotyczących naszego terytorium narodo-państwowego, wymaga jak najbardziej harmonijnej współpracy wszystkich demokratycznych sił politycznych polskiego społeczeństwa”.

Przetłumaczmy prawniczy język uchwały na język szarego człowieka. Owe „wyjątkowo trudne zadania”, jakie stanęły przed nami, to przede wszystkim potrzeba, nie, to nie tylko potrzeba, ale obowiązek zgromadzenia rozprószonych po wszystkich krajach, naszych rodaków, pod wspólnym dachem Ojczyzny. My cierpieliśmy, i oni cierpieli; my walczyliśmy i oni walczyli dla Polski. Zaden naród nie uległ w czasie wojny tak silnemu rozprószeniu, jak Naród Polski. I żadnemu narodowi nie przychodziło z taką trudnością zebrać się z powrotem w gromadę, jak Narodowi Polskiemu. Gdy inni repatriację już dawno zakończyli, my możemy ją dopiero rozpocząć.

Owe „przemiany” dotyczące „naszego terytorium narodo-państwowego” — to odzyskanie Ziemi Zachodnich i Prus Wschodnich.

Fakt, że utworzone zostaje odrębne Ministerstwo Ziemi Zachodnich, świadczy, jak ogromną wagę posiada szybkie objęcie i zagospodarowanie tych ziem przez Polaków. Stać się rzeczywistym gospodarzem tych bogatych ziem — oto najważniejsze, kluczowe zadanie, jakie stanęło przed naszym narodem. Od pomyślnego wykonania go zależeć będzie nasza przyszłość.

Repatriacja i spolonizowanie ziem odzyskanych — oto zadania, jakie stoją dziś przed Narodem Polskim, a jakich nie ma do wykonania żaden z narodów, które pozwoliły sobie na gorączkę okresu przedwyborczego. Do tego dochodzi konieczność szybkiej odbudowy zniszczonej i rozwiązania szeregu problemów gospodarczych — zwiększenia produkcji przemysłowej, pełnego uruchomienia portów itd., które wymagają zgodnego wysiłku wszystkich Polaków i współdziałania wszystkich partii demokratycznych.

Nim pójdziemy do urny wyborczej, musimy najpierw umocnić nasz dom.

KAZIMIERZ GIZYŃSKI

## Krajowy Zjazd Propagandy

WARSZAWA (PAP). W dniach 11—12 bm. obradować będzie w gmachu Ministerstwa Informacji i Propagandy, ul. Rakowiecka 4 — Krajowy Zjazd Propagandy — naczelników urzędów, dyrektorów Radia, dyrektorów kinofikacji, prasy itp. Na zjazd otrzymał zaproszenie szereg czołowych osobistości świata politycznego i społecznego. Zjazd pierwszy tego rodzaju w odrodzonej Polsce, będzie miał za zadanie koordynację wszystkich głównych organów informacji i propagandy oraz wypracowanie najlepszych metod i programów pracy na najbliższą przyszłość.

## Wicepremier Mikołajczyk u ministra Byrnesa

WASZYNGTON (PAP). Wicepremier Mikołajczyk, po przybyciu do Waszyngtonu złożył wizytę sekretarzowi stanu, James Byrnesowi.

## Francuski konsul w Gdyni

Rząd francuski mianował konsulem Francji w Gdyni P. Andre Deltour.

## Kronika dyplomatyczna

We czwartek 8 bm. przybył do Warszawy nowomianowany poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Król, Norwegii w Polsce dr Alfred Danielsen z małżonką, witany na lotnisku przez p. o. dyrektora protokołu dyplomatycznego MSZ Adama Gubynowicza.

## „Times” w odpowiedzi Churchillowi

# DWA FILARY POKOJU ŚWIATOWEGO

## .Współpraca anglo-amerykańska i anglo-radziecka

LONDYN 8.11 (Obsł. wł.). „Times” określa przemówienie Molotowa jako „może meża stań” i twierdzi, że ani w tonie ani w treści tego przemówienia nie było nic, co wskazywałoby na to, że porozumienie jest nieosiągalne. Dziennik dodaje, że chociaż nadchodzący wyjazd premiera Attlee do Waszyngtonu był treścią wczorajszych dyskusji w Izbie Gmin, z przebiegu tych dyskusji wynikało wyraźnie, że głównym zagadnieniem, jakie zaprzętało umysły posłów, były nie tyle stosunki między Wielką Brytanią a Stanami Zjednoczonymi, o których przyjaznym i ścisłym charakterze szczęśliwie niewiele nowego można powiedzieć. Ile stosunki między tymi krajami i Związkiem Radzieckim.

Nawiązując do uwagi Churchilla o stosunkach anglo-amerykańskich „Times” dodaje: „Dla nas wszystkich jest prawdą, że żadna nawet najściślejsza współpraca między Stanami Zjednoczonymi a Wielką Brytanią nie może sama przez się być własnym przedmurzem, lub gwarancją pokoju światowego. Tym niemniej należy pamiętać o tym, że trwała przyjaźń ze Stanami Zjednoczonymi jest pierwszym filarem brytyjskiej polityki zagranicznej.

Drugim filarem jest współpraca anglo-radziecka, która została zrodzona w tej wojnie, a jej konieczności wojna ta, właśnie dowiodła.

Oba filary są niezbędne, jeżeli Narody Zjednoczone mają się stać czymś więcej niż słowem bez treści. W sprawie bomby atomowej gazeta pisze: „Nie chodzi tu tyle o tajemnicze bomby ile o to, czy produkcja bomby i eksploatacja energii atomowej mają być poddane kontroli międzynarodowej współpracy, czy też każdy kraj ma we własnym zakresie zająć się produkcją tej straszliwej broni, chcąc uzyskać pewnego rodzaju przewagę nad bliższymi lub dalszymi sąsiadami”.

Jak widzimy „Times” nie stara się oprzeć przyszłości świata wyłącznie na przyjaźni anglo-amerykańskiej. Jest to czynnik niezwykle ważny, ale nie może stanowić jedynej podstawy pokoju na świecie. Separacja świata anglo-saskiego wyszłaby na zle całej ludzkości, a więc i anglo-sasom także.

Słusznie więc „Times” stwierdza, że powinna być utrzymana i pogłębiana przyjaźń anglo-radziecka. Polska opinia publiczna z zadowoleniem wita oświadczenie „Timesa”, gdyż zawsze stała na stanowisku jedności i współpracy wszystkich trzech swoich wielkich sprzymierzeńców.

## Przed spotkaniem Attlee-Truman

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Waszyngtonu, że prez. Truman już trzeci dzień z rzędu redukuje do minimum ilość audyencji i spotkań, gdyż zajęty jest przygotowaniem materiału do rozmów z premierem brytyjskim Attlee, który w sobotę przybędzie do Waszyngtonu. Z powodu nawału pracy prez. Truman odwołał swą zwykłą, tygodniową konferencję prasową.

LONDYN, 8.11 (Obsł. wł.). Przed swym odjazdem do Waszyngtonu Attlee przewodniczył na plenum gabinetu brytyjskiego. Ministrowie omówili sprawy, które będą poruszone przez premiera w Białym Domu oraz te, które mają być przedłożone w Izbie Gmin w czasie nieobecności Attlee. W kołach politycznych spodziewają się, że między innymi wypłyną na posiedzeniu problem Palestyny, który także niewątpliwie znajdzie się na stole obrad w Waszyngtonie.

# Posiadanie tajemnicy bomby atomowej nie może wpłynąć na tok polityki

LONDYN, 8. 11 (PAP). Brytyjski minister spraw zagranicznych, Bevin, odpowiadając przywódcy opozycji, Churchillowi, zaaprobował w zasadzie program polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych, zawarty w 12 punktach

prez. Trumana. Min. Bevin wystąpił równocześnie przeciwko uczonym, którzy pragną osiągnąć wpływ na decyzje państwowe i stać się czynnikiem nadrzędnym. Min. Bevin zaznaczył, że posiadanie tajemnicy bomby atomowej nie wpłynie i wpłynąć nie powinno na tok polityki i na decyzje rządu.

Przechodząc do spraw związanych z odkryciem energii atomowej, min./Bevin oświadczył, że zużytkowanie jej dla celów przemysłowych jest kosztowne i wymaga długiego czasu. Nim

cel ten zostanie osiągnięty, Organizacja Narodów Zjednoczonych będzie rozbudowana i będzie w stanie zagwarantować światu bezpieczeństwo. Wtedy energia atomowa stanie się błogosławieństwem dla ludzkości.

Mówiąc o konieczności utrzymania marynarki, lotnictwa i armii lądowej, min. Bevin oświadczył, że po ustaleniu się wpływów Organizacji Narodów Zjednoczonych, wydatki wojskowe spadną do minimum.

## Nowe „rewelacje” Windwooda

LONDYN, 8.11 (Obsł. wł.). Obrońca komendanta obozu w Belsen Kramera mjr. Windwood w dalszym ciągu procesu przeprószył sąd za aluzje pod adresem Żydów, a następnie oświadczył, że chociaż doświadczenia przeprowadzone na więźniach w Belsen mogą się wydać okrutne i niehumanitarne, to

jednak niewiedomo jaka wartość mogły one mieć dla ludzkości jako takiej. Według słów obrońcy nie ma żadnych dowodów na to, że Kramer głodził więźniów w obozie, natomiast był on przyzwyczajony do skrupulatności i wykonywał tylko zlecone rozkazy zwierzchników.

## U progu procesu w Norymberdze

BERLIN (PAP). 11 adwokatów niemieckich będzie broniło głównych przestępców wojennych w Norymberdze. Adwokaci oświadczyli, że wobec objętości materiału jest dla nich niemożliwym jedno, czy będą mieli 10 dni czy dwa lata do przygotowania obrony i są zdania, że proces nie powinien być odroczony.

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że trybunał międzynarodowy do spraw przestępstw wojennych w Norymberdze, zbierze się 14 listopada, celem rozpatrzenia wniosku obrońcy Kruppa von Bohlen-Halbacha o odroczenie jego sprawy z powodu złego stanu zdrowia oskarżonego. Trybunał wyznaczył komisję lekarską, która udała się do Salzburga, celem zbadania oskarżonego i przedstawiła, po powrocie, sprawozdanie, z którego wynika, że Krupp von Bohlen jest częściowo sparaliżowany i stracił mowę.



# INDIE

Do najbardziej kłopotliwych problemów odziedziczonych przez rząd Attlee po Churchill, należy bez wątpienia sprawa Indii. Zwolniona jeszcze z inicjatywy Churchilla konferencja przywódców partii hinduskich w Simla skończyła się niepowodzeniem, które należy w znacznej mierze przypisać uporowi przywódców Ligi Muzułmańskiej z Jinnah na czele. Uważając się bowiem za jedyne przedstawicielstwo ludności muzułmańskiej kierownictwo Ligi domagało się wyłącznego prawa mianowania przedstawicieli Muzułmanów do Rady Wykonawczej Indii.

Z tym stanowiskiem w żaden sposób nie chciała się zgodzić partia Kongresu, twierdząc, nie bez pewnej słuszności, że ma za sobą znaczne poparcie ludności muzułmańskiej. Obiektywni obserwatorzy muszą zresztą przyznać, że w szeregu partii Kongresu znajduje się dużo Muzułmanów. Co więcej, sam przewodniczący Partii, Azad, jest Muzułmaninem.

Za sporem jednak o mandaty kryła się sprawa znacznie ważniejsza, która była istotną przyczyną nieustępliwości obu stron. Sprawa

ta było i pozostaje dotychczas zagadnienie tzw. Pakistanu — niepodległego państwa muzułmańskiego, którego utworzenia z prowincji zamieszkałych przez ludność muzułmańską (w pierwszym rzędzie Bengali i Pendżab) domaga się Liga. Partia Kongresu, wychodząc z założenia integralności terytorium Indii, odrzuca projekt Pakistanu, chociaż nie wyklucza ewentualności jak najszerzej autonomii dla mahometan. W powyższym świetle jasnym staje się dlaczego Liga Muzułmańska nie chciała się rzec ani jednego mandatu muzułmańskiego na rzecz partii Kongresu. Bała się po prostu zamajoryzowania w sprawie dla niej najważniejszej — Pakistanu.

Tak więc rząd Churchill nie pomyślał rozwiązania problemu ani o krok naprzód i pozostawił sprawę do rozstrzygnięcia rządowi Partii Pracy, która zresztą podczas kampanii wyborczej przyrzekała to uczynić w razie zwycięstwa.

### STANOWISKO ANGLII

Cecha stała wszystkich projektów rozwiązania problemu Indii, bez względu na to czy pochodzą od konserwatystów czy Labourystów, jest dążenie do zapewnienia zgodności interesów gospodarczych i politycznych Wielkiej Brytanii z ewentualną formą niepodległości Indii. Dlatego przy pewnej różnicy w interpretacji tych pojęć dało się w praktyce zauważyć zasadniczą jednolitość oficjalnej opinii brytyjskiej.

Wobec fiaska w Simla rząd Attlee stanął przed kilkoma możliwościami: 1) zastosować się do żądania „Quit India“ (Opuszczyć Indie) wysuniętego w 1942 roku — w odpowiedzi na obrtę Crippsa — przez partię Kongresu. 2) Uwzględnić żądanie Ligi Muzułmańskiej i przeprowadzić podział Indii na dwa państwa, 3) Zignorować stanowisko Ligi i utworzyć rząd Indii nawet bez jej udziału. 4) Spróbować przy pierwszych krokach na drodze ku rozwiązaniu tego problemu omiąć obie partie.

Pierwsza możliwość odpada po prostu dlatego, że, jak powyżej stwierdziliśmy, byłoby niezgodne z dążeniem zarówno konserwatystów jak i labourystów do zabezpieczenia interesów imperialnych Wielkiej Brytanii. Poza tym zresztą Anglicy twierdzą, że w razie gdyby opuścili Indie zapanowała by tam zamieszanie i anarchia. Nie do przyjęcia jest faktycznie i druga możliwość z obliczu faktu, iż najsilniejsza partia Indii — Partia

Kongresu kategorycznie temu się sprzeciwia. Trzecia możliwość odpada znowu, ponieważ utworzenie rządu bez udziału przedstawicieli Ligi Muzułmańskiej wywołało by sprzeciw, możliwie nawet zbrojny ze strony zwolenników tego ruchu. Pozostała więc czwarta możliwość której się jał rząd Attlee. W ubiegłym miesiącu wice - król Indii, lord Wavell, i premier Attlee zapowiedzieli powrót do projektu Crippsa, z 1942 r. Zgodnie z tym projektem odbędą się z nastaniem pory deszczowej wybory do rad poszczególnych prowincji i rady Centralnej Indii, które wyłonią swoich przedstawicieli do Konstytuandy. Zadaniem konstytuandy będzie ułożenie konstytucji Indii i zawarcie układu z Wielką Brytanią, który określi stosunek kraju do Imperium Brytyjskiego. W ten sposób zostanie przynajmniej na początek ominięta możliwość starcia między Ligą Muzułmańską a Partią Kongresu, które stało się przyczyną fiaska konferencji w Simla.

Nowy projekt nie wzbudził zachwytu ani u przywódców Partii Kongresu ani u Muzułmanów. Partia Kongresu bowiem podejrzewa, że rząd brytyjski zamierza przewlekać jak najdłużej z udzieleniem niepodległości krajowi. Jednocześnie żąda natychmiastowego wypuszczenia wszystkich więźniów politycznych. Liga znowu stwierdza, że jedynym rozwiązaniem, które by ją zadowolilo jest utworzenie Pakistanu. Poza tym, jak się zdaje, wcale nie jest ona pewna uzyskania większości w prowincjach muzułmańskich. Gdyby to się jej jednak nie udało, ostatecznie straciła by prawo przemawiania w imieniu wszystkich Mahometan Indii. Niemniej przeto jedna i druga partia postanowiły wziąć udział w wyborach.

Tyle, jeśli chodzi o stanowisko partii hinduskich. Do innych kłopotów Wielkiej Brytanii należy zaliczyć fakt, że w toku wojny Anglia zadłużyła się w Indiach na 700 mil. funtów szterlingów, których w obecnej chwili nie może oczywiście spłacić ani towarami ani gotówką. Tymczasem hinduskie sfery przemysłowe, nie mają wcale chęci czekać aż Anglia odzyska swole zdolności produkcyjne i badała możliwości poczynienia zamówień na towary i maszyny w USA. Grozi więc Anglii w tym wypadku przynajmniej częściowa utrata rynków zbytu w Indiach na rzecz konkurenta amerykańskiego.

### Ważnymi przez prasę

## Rząd lubelski

Jak to podaliśmy w naszym kalendarz historycznym, 7-go listopada 1918 roku powstał w Lublinie Tymczasowy Rząd Republiki Ludowej Ignacego Daszyńskiego.

Notując tę rocznicę „Robotnik“ pisze: „Tego dnia utworzono w Lublinie Rząd Ludowy Rzeczypospolitej Polskiej, który w manifestie swym podniósł zasady państwa ludowego, opartego o głębokie reformy społeczne. Wychodząc ze słusznych założeń socjalizmu, Rząd Lubelski popełnił błąd nie przystępując do natychmiastowej rewolucyjnej przebudowy ustroju Polski, odkładając przegrzywkę z reakcją do czasu wyborów do Sejmu Ustawodawczego. Pozwoliło to reakcji na zebranie swych sił i wydarciu władzy rządowi Ignacego Daszyńskiego i poprowadzenia samej nadal losów Polski do sromotnego końca we wrześniu 1939 roku.“

Jednocześnie „Robotnik“ drukuje wyjątek z Manifestu Rządu Ludowego sprzed dwudziestu siedmiu lat. Rząd ten zapowiadał wstawienie na Sejm Ustawodawczy następujących projektów ustaw:

- wyłączenia i zniesienia wielkiej własności ziemskiej,
- upaństwowienia kopalń, dróg komunikacyjnych i szeregu gałęzi przemysłu,
- udziału robotników w administracji zakładów przemysłowych,
- prawa o ochronie pracy, ubezpieczeniu od bezrobocia, chorób i na starość,
- konfiskaty kapitałów powstałych w czasie wojny ze zbrodniczej spekulacji,
- wprowadzenie powszechnego bezpłatnego i świeckiego nauczania.

### Aromaty owocowe

do lemoniad, soków, wódek i t. p.  
Olejki perfumeryjne, mydlane, chemikalia  
**KUPNO — SPRZEDAŻ**  
PIOTRKOWSKIE ZAKŁADY CHEMICZNE  
Łódź, Śródmiejska 22, lokal 33, tel. 200-52 (A)

## Wiadomości ze Świata

— Światowy rekord szybkości na samolocie. Agencja Reutersa donosi, że w miejscowości Horne Bay na południowo - wschodnim wybrzeżu Anglii został ustanowiony nowy rekord światowy szybkości samolotu. Kpt. Wilson na samolocie Britannia, typu „Meteor“, zaopatrzonym w dwa silniki „reakcyjno - turbinowe“ Rolls - Royce o łącznej mocy 11 tys. koni mechanicznych, przeleciał 4-krrotnie 10-kilometrową trasę, osiągając przeciętną szybkość 606 mil (975 km) na godzinę.

— Statek „Kutno“ wraca do Polski. Do portu w Hawrze przybył polski statek „Kutno“. Kapitan statku, Henryk Kowalski, oświadczył, że cała załoga pragnie jak najszybciej wrócić do Polski wraz ze statkiem.

— Badania energii atomowej w Szwajcarii. Agencja Reutersa donosi z Berna, że rząd szwajcarski utworzył komisję do badania energii atomowej, której celem będzie przystosowanie energii atomowej dla potrzeb wojskowych i cywilnych.

— Przymus szkolny w Jugosławii. Rząd jugosłowiański wydał dekret o obowiązkowym 7-letnim nauczaniu dla dzieci obojga płci od lat 7 do 15.

— Likwidacja organizacji „Wolne Niemcy“. Narodowy Komitet Niemiecki, działający na terenie Związku Radzieckiego pod nazwą „Wolne Niemcy“ oraz Związek Niemieckich Oficerów, na którego czele stał gen. Seidlitz Kurbach, zostały rozwiązane.

— Nowy komisarz Palestyny. Gen. Guntingham został mianowany wysokim komisarzem Palestyny.

— Odszkodowania. Agencja Tass donosi, że japońskie min. przemysłu i handlu podało do wiadomości, że suma należności od państwa dla przedsiębiorstw przemysłowych, pracujących na potrzeby wojny za straty poniesione w czasie wojny, wynosi 42 miliardy jen, czyli 2 miliony 625 tys. funtów szterlingów. Jednakże min. skarbu twierdzi, że sumę tę należy zwiększyć do 50 miliardów jen ze względu na obniżkę wartości kapitału w związku z zakończeniem wojny.

— Zamach na japońskiego ministra. Agencja Associated Press donosi, że 2 lotników japońskich dokonano zamachu na ministra spraw wewnętrznych Japonii Jorikiri. Lotnicy rzucili się na ministra z nożami, kiedy wychodził z gmachu ministerstwa. Zamach jednak nie udał się.

— W Indochinach. Agencja Reutersa donosi z Sajgonu, że do Indochin przybyły duże transporty wojsk francuskich i zajęty m. in. bez przeszkód fabrykę prochu w Kochinchinie.

— Flota brytyjska. Pierwszy lord admiralicy Aleksander oświadczył, że 31 sierpnia rb. flota brytyjska liczyła 484 jednostek, w tym 15 pancerników, 40 lotniskowców, 47 krążowników, 111 kontrtorpedowców i 128 łodzi podwodnych.

— Zakończenie Konferencji Biura Pracy. Konferencja Międzynarodowego Biura Pracy zakończyła w dniu 7 listopada swe obrady. Delegacje zagraniczne opuściły Paryż.

— Bezrobocie w Japonii. Z Tokio donoszą, że wg oficjalnych źródeł japońskich, ilość bezrobotnych w Japonii wynosi 6 milionów ludzi.

— Zdradca norweski skazany na śmierć. Sąd przysięgłych w mieście Stawanger wydał wyrok śmierci na quisingowca Pedersena b. naczelnika quisingowskiej tajnej policji w Stawanger.

— Premier belgijski w Londynie. Premier belgijski Van Acker, który przybył do Londynu, odbył rozmowę z premierem Attlee i z ministrem spraw zagranicznych Bevinem. Tematem rozmów była m. in. sprawa zaopatrzenia Belgii w węgiel, dostarczany z Zagłębia Ruhry.

## Wyjaśnienie ambasady brytyjskiej

Ambasada Brytyjska w Warszawie przysłała nam następujące wyjaśnienie:  
W „Dzienniku Ludowym“ z dnia 1 listopada br. znalazło się stwierdzenie, jakoby ogólna liczba strat brytyjskich podczas ostatniej wojny wynosiła tylko 240 tys. ludzi. Ponieważ cyfra ta daleko odbiega od rzeczywistości i prowadzi do nieuczynnych wniosków, należy zwrócić uwagę społeczeństwa polskiego na następujące dane oficjalne, odzwierciedlające rzeczywisty stan rzeczy.  
Ogólna liczba strat brytyjskich, obejmująca całe imperium, siły zbrojne, marynarkę handlową, straż obywatelską i ludność cywilną Zjednoczonego Królestwa, wynosi 1.427.634 ludzi, z czego 532.233 było zabitych, uszale na skutek odniesionych ran lub zaginęło bez wieści.  
Podane wyżej stwierdzenie „Dziennika Ludowego“ znalazło się w artykule, omawiającym wyjątek mowy Bevin'a w Izbie Gmin, dotyczącej Gdańska. Słowa Bevin'a zostały również sinterpretowane mylnie, to też pozwalamy sobie zacytować je tutaj w dokładnym przekładzie:  
„Sytuacja prawna wolnego miasta Gdańska jest — z punktu widzenia Rządu Jego Królewskiej Mości — niezmienną i pozostanie taką nadal, do chwili dokładnego jej określenia w traktacie pokojowym. De facto położenie Gdańska jest takie, że miasto to oddane zostało pod zarządek Polski na mocy układu między Rządem Jego Królewskiej Mości, Rządem Stanów Zjednoczonych i Rządem Sowie-

## Bezpośrednia komunikacja kolejowa

Łódź — Częstochowa — Kraków  
Dyrekcja Okr. Kolei Państwowych w Łodzi udało się wprowadzić bezpośrednią komunikację kolejową między Łodzią i Krakowem przez przedłużenie trasy Łódź Fabr. — Częstochowa aż do Krakowa. Bezpośredni pociąg do Krakowa kursuje od dnia 5 bm. i wychodzi z Łodzi Fabr. o godz. 18.55, przybywając do Krakowa na godz. 5.15 rano, odjazd z Krakowa do Łodzi o godz. 21.20. Czas odcieczia pociągów rozłożono w ten sposób, by pasażerowie odbywający podróż nocą, mogli w ciągu półtorej doby załatwić swe sprawy, mając do dyspozycji 16-godzinny czas pobytu w Krakowie, czy Łodzi.

Wprowadzone niedawno w związku z przeprowadzoną demobilizacją armii i powrotem żołnierzy do domów, ograniczenie ruchu pasażerskiego niektórych pociągów — Dyrekcja OKP stara się stopniowo uchylić i w miarę możliwości na wszystkich liniach zaprowadzić normalny ruch. Od dnia 6 bm. przywrócony został bezpośredni pociąg Łódź Kal. — Plock, a w najbliższych dniach przewiduje się wprowadzenie pociągu Łódź — Skarżysko — Rowadów.

## Gazety angielskie w Polsce

Wkrótce można będzie nabywać angielskie gazety niedzielne i tygodniki w kioskach gazetowych. Z powodu trudności transportowych ilość ich będzie narazie ograniczona.

Rozsprzedają zajmie się spółdzielnia wydawnicza „Czytelnik“, wyłącznie do tego upoważniona.

## Akademia ku czci rocznicy radzieckiej

Z okazji 28-jej rocznicy Rewolucji Październikowej odbyła się w dniu 7 bm. w Centralnym Robotniczym Domu Kultury uroczysta akademii, na którą przybyli przedstawiciele władz państwowych, partii politycznych, organizacji społecznych, Wojska Polskiego, Armii Czerwonej i in.

Na przewodniczącego prezydium uroczystości powołany został wicewojewoda łódzki ob. Łukasinski.

W imieniu T-wa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przemawiał por. Hochberg, który podkreślił przede wszystkim doniosłe znaczenie Rewolucji Październikowej dla rozwoju polski — oświadczył por. Hochberg — całym sercem uczestniczy dziś w święcie bratniego narodu.

Imieniem komitetu porozumiewawczego Stronnictw Demokratycznych przemawiał ob. Kuliński, a w imieniu Armii Czerwonej głos zabrał: lejtendant Semiczesny i major Jambolsow. Obaj mówcy podkreślili znaczenie sojuszu polsko - radzieckiego

Wprowadzone niedawno w związku z przeprowadzoną demobilizacją armii i powrotem żołnierzy do domów, ograniczenie ruchu pasażerskiego niektórych pociągów — Dyrekcja OKP stara się stopniowo uchylić i w miarę możliwości na wszystkich liniach zaprowadzić normalny ruch. Od dnia 6 bm. przywrócony został bezpośredni pociąg Łódź Kal. — Plock, a w najbliższych dniach przewiduje się wprowadzenie pociągu Łódź — Skarżysko — Rowadów.

## Uroczystość zamknięcia III-go kursu

Centr. Szkoły PPR  
Dnia 6 bm. odbyła się w Centralnej Szkole PPR uroczystość zakończenia III kursu. Na temat osiągnięć Szkoły w ciągu roku jej istnienia wygłosił referat dyrektor Centralnej Szkoły ob. Daniszewski, podkreślając znaczenie organizacyjne kursów w wychowaniu i świadomości i wyrabianych organizacyjnych kadr robotników.

Zorganizowanie szkoły zostało przed rokiem powierzone obecnemu kierownictwu przez Komitet Centralny PPR. W okresie tym odbyły się trzy kursy: pierwszy w Lublinie, w którym uczestniczyło około 100 słuchaczy, drugi dwumiesięczny w Łodzi (400 słuchaczy) i trzeci również w Łodzi — czteromiesięczny. Ukończyło go ponad trzyset słuchaczy. Program kursu trzeciego został znacznie rozszerzony. Wprowadzono traktujący o znaczeniu ziem zachodnich, Polsce, aktualnych, zagadnień w odrodzonej, powiększono ilość wykładów z dziedziny historii ruchu robotniczego. Program obecny przystosowany został do potrzeb partii.

Dyr. Daniszewski podkreślił również udział na prace zespołu nauczycielskiego i administracji.

Na uroczystości obecni byli przedstawiciele PPS oraz Stronnictwa Ludowego, którzy w przemówieniach swych wyrazili nadzieje, że absolwenci szkoły niewatpliwie w pierwszych szeregach walczą będą z zacofaniem i ciemnotą oraz szerzyć będą idee sojuszu robotniczo-robotniczego, który jest podstawą trwałości demokracji.

### Co dzień, fraszka

## Korespondenci

(Z powodu oszczerczej kampanii przeciw Polsce pewnych odtamów prasy zachodnio-europejskiej.)

Przyjechali. Oglądali. Podglądali. Podziwiali. Jedli. Pili. Odjechali. Napisał? Obszczekali.

Etienne



# PRZED PROCESEM NORYMBERSKIM

(Korespondencja własna)

## Po prostu Kelnerzy protestują

NORYMBERGA, w listopadzie 1945  
Naloty amerykańskie działy w Norymberdze bardzo wiele. Miasto jest zniszczone w stopniu przypominającym Warszawę. Dziwnym trafem w Norymberdze znajdują się dwa gmachy: dworzec i potężny pałac sprawiedliwości, w którym odbędzie się sąd nad symbolicznymi zbrodniarzami wojennymi. Piszę „symbolicznymi”, ponieważ każdy z tych 24 oskarżonych przyjaciół Hitlera symbolizuje co najmniej milion Niemców odpowiedzialnych za hitlerowskie zbrodnie wojenne.

Proces rozpocznie się 20 listopada, o ile znów data po raz siódmy nie zostanie przesunięta na później. Tymczasem w dawnych miejscach zjazdów partyjnych, które widziało miliony hitlerowców z całego świata, przygotowuje się kwatery dla zainteresowanych procesem. Remontuje się hotele, w których już jest elektryczność, telefony, woda gorąca i zimna, ale do pokojów idzie się jeszcze po desekach zasłaniających zburzone lub wypalone półpiętra. Kilkanaście kilometrów od Norymbergi zajęto wspaniały zamek partyjnego barona dla 400 dziennikarzy; saperzy kładą tu kable i druty telefoniczne, buduje się stacje benzynową i park samochodowy. Proces norymberski ma zapewnić reklamę w świecie. Najlepsi reporterzy świata zagwarantowali sobie już miejsca, których liczba jest ograniczona.

W więzieniu, leżącym tuż za Pałacem Sprawiedliwości w osobnych celach przebywają oskarżeni. Traktowani i odżywiani są dość dobrze, aby mieli siłę odpowiadać przytomnie na procesie. Korzystają „więc z łask demokracji, otrzymują możliwość przygotowania się do obrony, zapoznając się na 30 dni przed procesem z aktem oskarżenia; nie otrzymują natomiast, stosowanych w tym samym więzieniu przez Gestapo, codziennych porcji batów, tortur i szykan. Mimo to oskarżeni delikatniejsi z natury, jak „nasz” Frank, czy Rosenberg, Streicher lub Hess wybuchają od czasu do czasu płaczem i szukają ukojenia w czytaniu Biblii. Samotność działa na nich deprymująco, a nawet bicie się z myślami doprowadziło do ataku apopleksji fabrykanta ścierki Kruppa. Szybka pomoc lekarska i dobra opieka w szpitalu więziennym sprawiła, że Gustaw Krupp von Bohlen und Halbach znalazł się na sali sądowej w końcu listopada. Goering jest również człowiekiem nastojowym. Raz zwiesza głowę i patrzy pomuro na podłogę, innym razem prostuje się i uśmiecha dumnie zadowolony widząc z jakiegoś wymyślonego nowego krucza obrony. Gdy mu odczytano akt oskarżenia i zapytano o adwokata, odpowiedział: „Co tam adwokat, najważniejsze dajcie mi dobrego tłumacza”. Rudolf Hess ostatnio zbojeźniał, zawiadomiszemy oficjalnie, że stracił pamięć. Niestety, demokratyczne metody nie zezwalają na przemusowe przywracanie pamięci. Szkoda, Niemcy zostawili tyle sposobów...  
Najciekawszymi momentami w procesie norymberskim będą zapewne zeznania Goeringa, Ribbentropa, Keitla, Rosenberga i Papena o ile zechcą oni odpowiadać na pytania. Oportuną pomocą będą tu pamiętniki i korespondencja Rosenberga odnalezione przed kilku tygodniami. Liczy się również należy się zeznania przez Trybunał oficerowie sztabowi, którzy pragną wystąpić przeciw oskarżonym.

Aczkolwiek oskarżenie obejmuje 24 osoby, zasadniczo obejmuje wszystkich członków następujących organizacji, określonych jako zbrodnicze: Rząd Rzeszy, Korpus Politycznych Kierowników Partii Narod., Soj., SS, SD, Gestapo, SA, Sztab Generalny i Dowództwo Niemieckich Sił Zbrojnych. Przynależność oskarżonych do wszystkich lub do kilku powyższych organizacji nie wyczerpuje jednak ich reprezentatywnego charakteru. Każdy z nich bowiem osobiście przedstawia symbol pewnych szczególnych idei.

Tak więc Goering jest nie tylko członkiem Rządu, Szefem Lotnictwa ale i ideologiem Gestapo i bombardowania otwartych miast; Rudolf Hess — zastępcą Fuchrera, ale i twórcą 5 Kolumny Niemców Zagranicznych; Ribbentrop — ministrem spraw zagranicznych dla zawierania niedotrzymanych przez Niemcy układów międzynarodowych; Kaltenbrunner — organizatorem obozów koncentracyjnych oraz twórcą metod terroryzowania podbitych narodów; Rosenberg — teoretykiem rasizmu dla rasistowskich terrorystów; Frank — Prezydentem Międzynarodowej Izby Prawniczej i gubernatorem bezprawia w Polsce; Borman — szefem kancelarii Hitlera i najwyższym sędzią partyjnym; Frick — Ministrem Spraw Wewnętrznych Rzeszy i kierownikiem przygotowującym kadry administracyjne na ziemię podbijane przez Niemcy; Robert Ley — wodzem „robotniczym” Niemiec i przyjacielem wielkich kapitalistów niemieckich; Sauckel — pełnomocnikiem dla sił robotniczych i kierownikiem „opieki nad robotnikami cudzoziemskimi”; Speer — kierownikiem organizacji Todta i przewodniczącym Rady Zbrojeniowej Niemiec; Funk — ministrem gospodarki i autorem rabunkowej gospodarki w państwach podbitych; Schacht — prezydentem Banku Rzeszy i autorem systemu kredytowego przy gospodarce autor-

chicznej, umożliwiającej od r. 1935 zbrojenie się Niemiec, wyznawcą rewanżu za r. 1918; Papen — politykiem, który torował drogę Hitlerowi do kanclerstwa, a następnie do wojny; Krupp — prezydentem związku niemieckiego przemysłu i kapitalistą dążącym do wojny; Neurath — Protektorem Czech i reprezentantem pruskiej dyplomacji, argumentującej pięścią; Baldur von Schirach — wodzem młodzieży niemieckiej i poetą romantyzmu rozboju; Seyss-Inquart — austriackim Quislingiem, holenderskim Frankiem i milosznikiem sztuki obcej; Streicher — wodzem antysemityzmu i autorem przepowiedni: „Dopóty słońce nie będzie świecić nad światem, dopóki nie zginie ostatni Żyd”; Keitel — szefem Najwyższej Rady Wojennej i wyznawcą krzyżackich metod prowadzenia wojny; Jodl — szefem Sztabu Sił Zbrojnych Niemiec i wyznawcą zasady totalnego niszczenia przeciwnika; Raeder — dowódcą floty niemieckiej i wyznawcą pirackiej walki na morzu; Doenitz — Szefem Rządu Rzeszy od 28.4.1945 r., przed tym dowódcą łodzi podwodnych i zwolennikiem nie brania jeńców na morzu; wreszcie Hans Fritsche — zastępcą Goebbelsa i apostołem szowinizmu i barbarzyństwa.

W tej długiej liście brak jest głównego aktora europejskiej tragedii Adolfa Hitlera oraz dwóch jego najwierniejszych paladynów Himmlera i Goebbelsa.

Brak trzech głównych aktorów pozbawia widowisko norymberskie wielu sensacji. Nie oznacza to jednak, aby procesowi brakło sensacyjnych momentów. Sama procedura sądu będzie nowością a zarazem precedensem dla sądów tego rodzaju w przyszłości, oczywiście o ile ktoś w przyszłości odważy się wywołać wojnę i przegrać ją.

EDMUND OSMANZYK

## Słuszne zaniepokojenie

Akcja siewna już zakończona. Na czoło zagadnień wybiła się w tej chwili sprawa świadczeń rzeczowych. Chłop rozumie, że spieszna akcja wsi w aprowidowaniu miast województwa łódzkiego jest jego obowiązkiem obywatelskim i oznaczone mu kontyngenty, poza drobnymi wyjątkami, odstawił już na miejsce zsymp. Zadaniem Urzędu Wojewódzkiego i Zarządów Miejskich jest jak najrychlejsze rozprawienie zgromadzonych plodów po poszczególnych ośrodkach miejskich.

Nie można ująć zasług pełnomocnikowi dla spraw transportowych, który robi wszystko, aby akcje te usprawnić, trudno jednak przejść do porządku dziennego nad wypowiedziami delegatów powiatowych ośrodków Wydziału Informacji i Propagandy, którzy zainteresowani tą akcją, na Ziędzie w Łodzi poddali w wątpliwość sprawne działanie przekładowego (ich zdaniem) transportu. Owszem, mówiło się i o tym, iż władze samorządowe robia, co mogą. Zmobilizowano tabor samochodowy i kolejowy, usprawniono proces zsymp i podziału, delegowano w teren poborców.

Mimo to jest faktem, iż w całym szeregu miejscowości województwa łódzkiego, kontyngent ziemniaczany dawno już chłopci odstawił, podczas gdy miasta otrzymały niewielki tylko jego procent. Przyczyna tych niedo-

ciągnięć leży oczywiście w transporcie, sprawę zaś pogarsza nadchodząca zima i konieczność dostarczenia kartofli dla miast przed nastaniem pierwszych mrozów. Nie wolno przecież dopuścić do tego, aby kartofle pogniły, lub pomarły w miejscach zsymp, lub w drodze do miejsca przyznaczenia.

Nikogo więc nie powinno zdziwić pytanie postawione pod adresem władz powiatowych i wojewódzkich: co zrobiono już w dziedzinie usprawnienia transportu? Pytanie to, o tyle jest na miejscu, iż głosy wsi postyszane na zjeździe Oddziałów Informacji i Propagandy, budzą całkiem uzasadnione niepokoje.

Sprawa ta w równym stopniu interesuje chłopów, robotników jak i całe społeczeństwo, któremu nie wystarczy ogólnikowe zapewnienie. Zapytujemy więc o stan liczebnym taboru, którym w tej chwili dysponuje województwo łódzkie. Równie ciekawe byłoby odpowiedzi na pytania:

- 1) Kto i w jakim stopniu poszedł na rękę władzom samorządowym, w tak poważnej dla naszego województwa chwili?
  - 2) Jakie organizacje, partie czy zrzeszenia zgłosiły już swój czynny współdziałanie w tej akcji?
  - 3) W jakim stopniu współdziałał P.K.P.?
- Opinia publiczna ma prawo wiedzieć, co w tej mierze już zrobiono.

I. UBYSZ

26-go października poruszyliśmy na łamach „Dziennika Łódzkiego” sprawę podatku od spożycia w lokalach gastronomicznych: restauracjach, kawiarniach, pasztecziarniach itp. Stwierdziliśmy wówczas, że podatek ten jest w swej obecnej formie niesłuszny i niemożliwy.

Niesłuszny, gdyż pobierany jest nie tylko od tych, którzy chcą się zabawić, którzy są syści, ale również i od tych, którzy chcą zaspołokić głód.

Niemożliwy, bo, wobec specjalnej psychiki i nastroju konsumentów. — zwłaszcza tych, co opuszczają lokale w stanie, powiedzmy, podchoconym, sposób ściągania podatku stwarza warunki do nadzyc.

W związku z ostatnim ustępem Zw. Zaw. Rob. i Prac. Przem. Gastronomiczno-Hotelowego nadesłał nam list, zawierający sprostowanie.

Pisaliśmy: „Przez personel restauracyjny i barów jest on (t. zn. podatek) inkasowany bardzo skrupulatnie”. Sprostowanie stwierdza: „Podatek miejski od konsumpcji pobierany jest przez kelnerów we wszystkich restauracjach”.

Pisaliśmy, — opierając się na oświadczeniu naczelnika Wydz. Podatkowego: „Faktem jest, że Wydział Podatkowy Zarz. Miejskiego wydał wszystkim restauratorom specjalne blokietki z pokwitowaniami. Ten, kto dolicza podatek, obowiązuje jest jednocześnie wydać płatcomu pokwitowanie, którego kopia pozostaje w grzbiecie dla kontroli. I faktem jest również, że ogromna większość kelnerów takich pokwitowań nie wydaje”. Sprostowanie stwierdza: „Nie wszystkie restauracje otrzymały dotychczas blokietki urzędowe na pobieranie podatku, podatek dolicza się na blokach firmowych przez obsługujących kelnerów i przekazuje je do kasy zakładu gastronomicznego, który w dalszym ciągu odprawia go do kas Zarządu Miejskiego”.

Ze sprostowaniem wynika, że rzeczywistość ogromna większość kelnerów takich pokwitowań, o jakich pisaliśmy, t. zn. pokwitowań urzędowych nie wydaje.

Zapytujemy, dlaczego istnieje rozbieżność między oświadczeniem ob. Naczelnika Wydz. Podatkowego i stanem faktycznym, ujawnionym przez Związek Kelnerów?

W sprostowaniu, nadesłanym przez kelnerów nie ma ani słowa o tym, czy blokietki firmowe, na których się dolicza podatek, posiadają w grzbiecie kopie, czy nie, a jest to przecież kardynalny warunek skontrolowania rzeczywistych wpływów z podatku.

Między nami a ob. ob. Kelnerami istnieje zasadnicze nieporozumienie. Ob. ob. Kelnerzy uważają, że artykuł wspomniany „wyrażnie godzi w kelnerów”.

Prawda jest, że niektórzy kolejarze np. pomagają złodziejom kraść węgiel z wagonów, że niektórzy urzędnicy biorą tapówki, itd. itd. I prawda jest również, że niektórzy kelnerzy nie stoją na wysokości zadania. Byłoby niesłuszne nabrać wody w usta i nie mówić o tych rzeczach.

Nie ten godzi w kolejarzy, urzędników, kelnerów, kto ujawnia przykre fakty, lecz czynią to ci kolejarze, urzędnicy, kelnerzy, którzy są sprawcami tych przykrych faktów. Im właśnie związki zawodowe powinny wypowiedzieć zdecydowaną walkę.

Nam w artykule chodziło o co innego. Nam chodziło o to, że sam sposób pobierania podatku od spożycia dać okazje do nadzyc.

J. Kor.

### WŁÓCZKI I PRZEZĘZE

w dużym wyborze  
poleca  
Janusz SEMBERECKI  
Łódź, Piotrkowska 161  
Tel. 121-71. (Ag.)

## Kraków żegnał...

(Od własnego wysłannika)

Każde miasto w Polsce ma swoją tradycję i zdeterminowany tą tradycją charakter. Najstarszą tradycję i najbardziej zdecydowany charakter ze wszystkich miast polskich ma Kraków, miasto nauki, sztuki i emerytów. Postępowe stanowisko w teoriach naukowych i praktyce artystycznej łączyło się tu zawsze w jakiś dziwny sposób z ażejnymi „przedpotopowymi” poglądami społecznymi i konwenansów obyczajowych miejscowych i okolicznych emerytów — i to decydowało o swoistej odrębności Krakowa. Część dla nauki i sztuki, łączna z „emerytami” poglądem na świat — były jedną z najważniejszych przyczyn wytworzenia się w Krakowie swoistego stosunku do... pogrzebów ludzi zasłużonych.

Kraków od wieków uważał się za duchową stolicę Polski. I dlatego szczególnym staraniem czcił pamięć wielkich i zasłużonych w narodzie. Żywi niezauważalnie tu w nępięci, ale ci, którzy przeszli próbę chwalebnej śmierci, doznawali tutaj pełnego uhonorowania. Ślad biorąc początek owe słynne pogrzebowe, uroczyste i wyszukane, jedne. Żadne inne miasto nie potrafiło urobić takich „wspaniałych” pogrzebów jak Kraków. Pamiętamy dobrze sugestywny obraz pogrzebu Kazimierza Wielkiego, z now-

szczych opisów pamiętamy manifestacyjny pogrzeb Słowackiego, ostatnio zaś przed wojną byliśmy świadkami pogrzebów: Piłsudskiego, a w kilka lat później; Karola Szymanowskiego i Jacha Malczewskiego.

Po wojnie Kraków odmienił się — a widocznym wyrazem tej odmiany był pierwszy w uwolnionej od okupanta Polsce pogrzeb zasłużonego dla sprawy narodowej męża, Wincentego Witosa. Pogrzeb był uroczysty, ale nie wyszukany — bez pompy, bez sztuczności, bez przesady. I to go wybitnie różniło od wszystkich tego rodzaju pogrzebów w przeszłości. Pogrzeb Witosa zaakcentował nową epokę Krakowa, epokę bardziej prostą i szczerą, pozbawioną mamiącego bliznu i bliznu zastępczego pozorów, którym dawniej usiłowano zastąpić brak konkretny: pogrzeb był jedną okazją do zamianifestowania żywotności narodowej, tęsknoty do własnych władz i przedstawicielstwa najróżnorodniejszych przejawów życia społecznego i państwowego. Na pogrzebie Witosa były właśnie władze państwowe i przedstawicielstwa najprzeróżniejszych grup społecznych i politycznych, kroczyły obok siebie w budującej powadze zgody za trumną niezwykłego działacza i polityka. Pozór i bliźrzy sztucznej pompy pogrzebowej był więc niepotrzebny. Prostota i powaga były cechą tej uroczysto-

ści żałobnej. Oddawano cześć człowiekowi zasłużonemu bez względu na własne z nim różnice przekonaniowe. Przycimiony dżdżystymi mgłami dzień, nadawał właściwy nastrój temu pochodowi, który od szpitala Bonifratrów ulicą Krakowską, Stradomską i Grodzką poprzez Rynek ciągnął do kościoła Mariackiego. Towarzyszyły temu konduktowi tysiączne rzesze po obu stronach jezdni, której środkiem płynęła wysoko wzniesiona na barkach chłopskich zwykła trumna, okryta sztandarem Rzeczypospolitej. Poprowadziła ją kompania honorowa wojska z orkiestrą i długie szeregi pocztów standardowych w barwnych strojach ludowych, zaś za trumną kroczyły władze państwowe i samorządowe oraz liczne przedstawicielstwa związków zawodowych i organizacji społecznych.

Kulminacyjnym punktem uroczystości pogrzebowych było wyprowadzenie trumny po nabożeństwie żałobnym z Kościoła Mariackiego na Rynek przed kamień pamiątkowy, zastępujący zburzony przez okupanta pomnik Mickiewicza. Był to ostatni hołd złożony przez Kraków Zmarłemu, a jednocześnie jak gdyby raport Zmarłego przed tym, który ongi „kochał i cierpiał za miliony” i którego duchem żyjemy wszyscy dotąd, jako naród.

Przemówienia Prezydenta Bieruta, ministra Matuszczyńskiego, gen. Spychalskiego, min. Kiernika, przedstawiciela Polskiego Stronnictwa Ludowego i przedstawiciela

chłopów ziemi krakowskiej nad trumną byłby wyrazem jednoci wszystkich odłamów myśli politycznej w Polsce. Nowa to całkiem karta w dziejach naszej obyczajowości politycznej, karta pisana przez rządzący demokracją ludową. Na trumnę przeciwnika politycznego nie rzuca się kamieni, lecz wieńce słusznego uznania i czci dla zasług obiektywnych.

Milczące tłumy, stojące wokół trumny w mglistej szarości dżdżystego dnia, przyjęły to, jako rzecz zwykłą i spodziewaną. I to właśnie stanowi o odmianie dzisiejszego Krakowa w porównaniu z Krakowem przedwojennym. Emeryci w nim żyją nadal, ale ton miastu, nadają ludzie czasów nowych, czasy zwycięskiej demokracji ludowej, której ocena jest jedynie słuszną i właściwą miarą pracy i zasługi społecznej. Złoty Krzyż Grunwaldu I-szej klasy, złożony na trumnie Wincentego Witosa przez Prezydenta Bieruta akcentował właśnie tę obiektywną miarę, jaką demokracja polska stosuje wobec zasług swych obywateli. Prosty chłopski wóz drabiniasty, który w otoczeniu konnych banderji chłopskich powiózł do Wierchosławic trumnę Witosa, okrytą wieńcami, zielenią i szarjami, dopełniał tylko, jako wyraz spontanicznego odruchu szerokich rzesz ludowych, oficjalny gest czynników rządowych.

Kraków uczcił godnie, bo prosto, bez zbytnich fanlar i sztucznej pompy, zasługę i pamięć tego, kto równie prosto i godnie pracował dla narodu.

MARIAN PIECHAL

KALENDARZYK HISTORYCZNY

PIĄTEK 9 LISTOPADA
DZIŚ: Teodora i Ursyna; słow. Bogodara
JUTRO: Andrzej; skow.: Ludomira.
1818 Urodził się w m. Orzeł powieściopisarz rosyjski — Iwan Sergiejewicz Turgeniew.
1831 Zamknięcie i zniesienie Uniwersytetu Warszawskiego.
1890 Urodził się w Paryżu kompozytor francuski — Cesar Franck.
1918 Przewrót w Niemczech; socjalistyczny rząd Eberta proklamuje Republikę.
Wczoraj dnia: Rozbrajanie Niemców w Warszawie i na obszarze okupacji niemieckiej przez różne organizacje tajne pod wodzą bojownika P. P. S.
32 Roosevelt — kandydat partii demokratycznej — wybrany Prezydentem Stanów Zjednoczonych.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY
Wojew. Urząd Bezpieczeństwa — tel. 252-72
Miejski Urząd Bezpieczeństwa — tel. 119-61
Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa — tel. 130-01
Pogotowie Ratunkowe Miejskie — tel. 104-44
Straż pożarna — tel. 8
Biuro numerów — tel. 199-00
DZYZURY APTEK
Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Chądzyńskiej (Piotrkowska 165), Gluchowskiego (Narutowicza 6), Kowalskiego (Rzgowska 147), Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), Kahanego (Limanowskiego 80).

TEATRY
Teatr WP (Cegielniana 27) godz. 19.15 „Lato w Nohant”.
Teatr Powszechny (11 Listopada 21) nieczynny.
Teatr Mały Domu Żołnierza (Przejazd 34) godz. 20 „Babie lato”.
Teatr Kameralny Domu Żołnierza (Przejazd Nr 34) jutro premiera: „Pygmalion”.
Teatr Syrena (Traugutta 1) godz. 20 „Szopka polityczna”.
Teatr Komedja Muzyczna (Nawrot 27) godz. 19.15 „Podwójna buchalteria”.
Teatr Gong (Kilińskiego 124) godz. 19.30 „10 deka serca”.

Z TEATRU WOJSKA POLSKIEGO
Teatr Wojska Polskiego daje ostatni cykl przedstawień sztuki Jarosława Iwaszkiewicza „Lato w Nohant”.

DZIENNIK SPORTOWY

Łódzki Okr. Zw. Piłki Ręcznej komunikuje

Na podstawie art. 51 Statutu PZPR oraz za zgodą przedstawicieli Klubów, zmienia się § 9 Regulaminu rozgrywek ŁOZPR w piłce siatkowej i koszykowej w ten sposób, że każda drużyna z każdą rozegra po 2 spotkania tj mecz i rewanż. Wyznaczone zostały w dalszym ciągu rozgrywki w siatkówce i koszykówce dla mężczyzn i kobiet o mistrzostwo ŁOZPR.
Sobota, dnia 10 listopada 1945 r.
siatkówka żeńska godz. 16.00 ŁKS — ZZZK
siatkówka męska godz. 16.30 AZS — TUR
koszykówka żeńska godz. 17.00 ZZZK — Zjednoczone.
koszykówka męska godz. 18.00 ŁKS — ZZZK.
Niedziela, dnia 11 listopada 1945 r.
siatkówka żeńska godz. 9.30 Zjedn — TUR
siatkówka męska godz. 10.00 ŁKS — Zjednoczone.
koszykówka żeńska godz. 10.30 TUR — ŁKS.
koszykówka męska godz. 11.30 Zjedn — TUR.
Wszystkie te spotkania odbędą się w: Polskiej YMCA ul. Moniuszki 4.a. Wzywa się ponownie Kluby AZS Zjednoczone, KE, ZZZK do wykonania komunikatu Kom. Org. ŁOZPR z dnia 20. 10. pkt 2 i 3 w terminie do dnia 10 bm. włącznie.
Zgodnie z uchwałą Walnego Zebrania ŁOZPR z dnia 31.10.45, wzywa się kluby AZS i ZZZK do delegowania swoich przedstawicieli do władz ŁOZPR w celu kooptacji.
Przypomina się Klubom o obowiązku przysyłania sprawozdań (protokołów) z rozegranych spotkań towarzyskich w Łodzi lub na wyjazdach. Prosi się Kluby TUR ŁKS aby zechcieli nadesłać ŁOZPR-owi sprawozdania z rozegranych spotkań towarzyskich i Robotniczych Mistrzostw.
W sekretariacie ŁOZPR są już do nabycia nowe karty zgłoszeń zawodników do PZPR w cenie zł 3.— za egzemplarz. Sekretariat czynny jest w każdą sobotę od godz. 19-ej do 21-ej w lokalu YMCA, ul. Moniuszki 4-a (czwartki). Następnego posiedzenie ŁOZPR odbędzie się w środę dnia 14 bm. o godz. 18.30 w YMCA.
Łódzki Okręgowy Związek Piłki Ręcznej podaje do wiadomości swoich członków, że zgodnie z uchwałą Walnego Zebrania ŁOZPR z dnia 31 października 1945 r. oficjalne komunikaty Związku będą zamieszczane w „Dzienniku Łódzkim”.

Z TEATRU POWSZECHNEGO

Teatr Powszechny T. U. R. otwiera sezon teatralny 1945/46 w nadchodzącą sobotę o godzinie 18.30 premiera komedii Aleksandra Fredry „Pan Jowialski” w inscenizacji Henryka Szeleńskiego i oprawie dekoracyjno-kostiumowej Jerzego Zaruby.
Inauguracja teatru poświęcona będzie z uroczystością jubileuszową 65-lecia pracy scenicznej znakomitej aktorki Marii Dąbrowskiej, która odtworzy rolę Pani Jowialskiej.

Z TEATRU „LUTNIA” (Nawrot 27)

Dzisiaj i codziennie (w niedzielę dwa przedstawienia) tryskająca humorem komedia muzyczna „Podwójna buchalteria”. Zabawny spłot nieporozumień, wynikających z powikłań fabuły wywołuje raz poraż wybuchy weselości na widowni. Reż. Wł. Szczawiński. Orkiestra pod kier. Wł. Szczepańskiego.

TEATR „GONG” (Kilińskiego 124)

Teatr „Gong” gra nadal z powodzeniem rewię „Dziesięć deka serca”. — Dla robotników i urzędników, zniżki pięćdziesięcioprocentowe.

KINA

„Polonia” (Piotrkowska 67), „Tęcza” (Piotrkowska 108) „Iwan Groźny”, „Wista” (Przejazd nr 1), „Sylowy” (Kilińskiego 123) „Weź serce me”, „Bałtyk” (Narutowicza 20) „Piotr Pierwszy”, „Gdynia” (Przejazd 2) „Studentka”, „Włókienarz” (Zawadzka 16) „Osły alpejskie”, „Hel” (Legionów 2-4) „Paweł i Gawęł”, „Robotnik” (Kilińskiego 178) „U kresu drogi”, „Wolność” (Napiórkowskiego 16) — „Roma” (Rzgowska 84) „Syn Frankensztajna”, „Przedwiośnie” (Zeromskiego 74-76), „Tatry” (Sienkiewicza 40) „Pieśniarz Warszawy”, „Zachęta” (Zgierska 26 Sportowiec mimo woli).

Początek seansów w dni powszednie o godz. 14, 16, 18, 20, w niedziele i święta o g. 12, 14, 16, 18 i 20. Kina „Polonia”, „Hel”, „Bałtyk”, „Wista”, „Roma” i „Przedwiośnie” rozpoczynają seanse pół godziny później.

Cyrk Nr 3 (Al. Kościuski 5/7) dzisiaj przedstawienie o godz. 20.

Zukosa

Zeby...

Ostatnie „Szpilki” zamieszczy dowcipne oświadczenie, iż modlą się codziennie do Świętej Demokracji
...zeby przestano robić dowcipy na temat Kotta (że niby i pisze i miauczy),
...zeby było mniej urzędów,
...zeby było więcej bezpieczeństwa publicznego,
...zeby uchwalono dekret o karze śmierci za wierszowane slogany,
...zeby choć raz ktoś napisał „Warszawa” bez „umęczona” i „bohatera”,
...zeby przestały się ukazywać dobre „fragramenty” i złe powieści,
...zeby w kawiarniach nie wieszano razem dwóch napisów: „Spółdzielczość siła demokracji” i „Śniadania wiedeńskie 60 złotych” i t. d.
W tych samych „Szpilkach” jednak znajdujemy znowu kolejny utwór o Przybosisiu. Dlatego chcemy przyłączyć się do wyżej przytoczonej modlitwy:
...zeby „Szpilki” przestały robić dowcipy na temat Przybosisia,
...zeby „Szpilki” przestały pisać o „Santauerze i Brandysie”,
...zeby „Szpilki” wyjrzały z łódzkiej kawiarni i rozejrzały się po Polsce, bo naprawdę jest wiele frapujących tematów dla organu, który chce uchodzić za bojowo-satyryczny!

Fabryka Cukrów i Czekolady Stanisław Sobczak
Centralny Skład Łódź, Sieradzka 1, tel. 104-92
Oddział Łódź, Zgierska 1, tel. 104-93 (Ag)

Z. P. B.
Przedsiębiorstwo Budowlane „Zjednoczenie Budowlane—Zgierz”
Oddział Łódzki
ul. Piotrkowska 165, tel. 146-14
Wykonuje wszelkie roboty budowlane i remontowe (Ag)

Ogłoszenia drobne

Lekarze

Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT, specjalista chorób wenerycznych i skórnych Piotrkowska Nr 106. Przyjmuje od 8—12 i od 4—8. (1699)
Dr EDWARD REICHER, specjalista chorób wenerycznych i skórnych, powrócił. Południowa Nr 26. Przyjmuje od 2—5. (Ag)
Dr med. FALIK L. specjalista chirurg. przyjmuje od 16—18 Narutowicza 75, m. 9.
Dr med. E. MIKULICZ ze Lwowa, lekarz-dentysta, specjalista w leczeniu chorób dziąseł i jamy ustnej. Zawadzka 17. (1358)
Dr Anatol MIKULKO, specjalista chorób kobiecych, przyjmuje od 3—6 po poł. codziennie. Bandurskiego 8. (R)
Dr med. WIKTOR PIESKOW z Wilna — choroby nerwowe i wewnętrzne (przemiany materii) przyjmuje 2,30—5, ul. 11 Listopada 12. (1477)
Dr med. WIELICZAŃSKI Henryk spec. chorób płuc (gruźlica) i serca. Leczenie odma sztuczna, ul. Piotrkowska 152 m. 3, tel. 183-16; przyjmuje 3—5 po poł. (1709)
Dr med. STANISŁAW BIBERGAŁ specjalista chorób skórnych i wenerycznych powrócił. Piotrkowska 134. Przyjmuje od 4—6. (1810)

Zaofiarowanie pracy

POSZUKIWANI: wykwalifikowani buchalterzy obeznani z administracją ogólną zakładów przemysłowych, pianista, stenotypistki, kucharzki do stołówek. Reflektujemy tylko na siły pierwszorzędne. Zapewnione mieszkanie, stolówka dla pracującego i rodziny oraz pensja o 50% wyższa, aniżeli w Polsce Centralnej. Oferty pisemne z życiorysem, podaniem referencji i fotografią do Administracji pod „Śląsk Odzyskany” 1705.
ZEGARMISTRZE i jubilerzy — mistrzowie, czeładnicy oraz uczniowie potrzebni zaraz. Zgłaszać się: Łódź, ul. Wólczajska 151. Świerk. (Ag)
RUTYNOWANA maszynistka (pożądana stenografia) natychmiast poszukiwana. Oferty: Gdańska 66. Centrala Żelaza i Stali. (1834)

Poszukiwanie pracy

SZOFRER poszukuje posady. Zgłoszenia do Administracji pod „C. Z.” (1681)
KALKULATOR rutynowany przyjmuje do wykonania bieżące obliczenia kalkulacyjne, organizuje czynności kalkulacyjne, szkoli personel. Zgłoszenia kierować pod „Kalkulator” do administracji. (1704)

Lokale

POSZUKUJĘ mieszkania 3—4 pokoje nowoczesne z meblami lub bez. Wiadomość Piotrkowska 22, Hurtpol, tel. 218-06. (Ag)
POKOJU umeblowanego lub nie ewentualnie częściowo w centrum poszukuje kierownik fabryki tel. 102-72. (1805)
DUŻY SKLEP przy Piotrkowskiej do odstąpienia. Wiadomość tel. 173-59. (kr)

Kupno i sprzedaż

KASA KSIĘGUJĄCA „National” 27 liczników prawie nowa prąd zmienny i stały okazujecie sprzedam. Sklep maszyn biurowych Poznań. Mielżyńskiego 18. (Kr)
FARBY, lakiery i artykuły malarskie poleca firma Głusurit, Łódź, Wólczajska 135 i Zeromskiego 39. (Ag)
KSIĘGARNIA LUDOWA, Łódź, Piotrkowska Nr 17, poleca duży wybór książek dla Domów Kultury, bibliotek i czyteln. Kupujemy księgozbiory oraz książki lekarskie i techniczne w językach obcych. (Ag)
FABRYKA Mydła „Lotnik”, Łódź, Limanowskiego 101, tel. 113-94 kupuje wszelkie tłuszcze nadające się do produkcji mydła oraz stearyny w każdej ilości. Płacimy ceny najwyższe. (PAP)
RADIOAPARATÓW naprawa, kupno, sprzedaż, dokładne badanie lamp. „Energia”, Piotrkowska 121. (PAP)
FUTRO karakulowe zmienię na męskie lub sprzedam. Wólczajska 95/17 godz. 5—7. (1789)
FABRYKA CUKIERKÓW, czekolady i drażetek Jerzy Karczewski, Łódź, Marii Skłodowskiej Nr 26 (dawniej Podlesna), tel. 106-28, poleca największy wybór cukrów. (Kr)

KAUCZUK naturalny kupujemy. „Reklama”

Łódź, Piotrkowska 46 (w podwórzu). (kr)
SILNIK kompletny, samochód Wanderer 4-ro cylindrowy, skrzynia biegów, chłodnica, koła potrzebne. Oferty administracja pod M. K. (1800)
„KAIRO” Fabryka Cukrów, Łódź, ul. 28 p. Strzelców Kaniowskich 27 poleca duży wybór cukierków. (1580)
KUPIE dermatoid i różne części galanteryjno-skórzane. Wytwórnia torebek damskich. Ryszard Gajda, Łódź, Piotrkowska 31. (Ag)
NACZYNNIA kuchenne rólnikom sprzedaje firma Pawlicki, Rzgowska 3 (przy Placu Reymonta). (1573)
KUPUJEMY złom srebra w każdej ilości. Płacimy ceny najwyższe. Laboratorium Chemiczne, Plac Wolności 2, m. 2 od 8-ej do 15-ej. (1794)
MASZYNY do pisania, liczenia, szycia. Radio, przyrządy lekarskie. Kupno—sprzedaż—naprawa. Radwańska 4, m. 6. (Ag)
KUPUJEMY: patefony, płyty, igły gramofonowe, organki oraz instrumenty muzyczne. 6 Sierpnia 21. (Ag)
OKAZYJNIE sprzedam futro męskie zupełnie nowe. Elki, kołnierzyk wydra brązowa, pokrycie czarne. Ulica Złota 9, m. 2. (1811)

Różne

MAJĄTEK 60 mórg. Ogród owocowy 10 mórg. Dom 12 pokoi z wygodami, centralne nowe za budowanie, inwentarze: żywy, martwy; okolicy Grodzisk Mazowiecki — zamienię na dom w Łodzi. Wiadomość, Warszawa, Widok 16—7, Koralewski. (1691)
FIEDOROWICZ WERONIKA, Zgierska 30—18, unieważnia skradzione: kartę ewakuacyjną, metrykę ślubną, metrykę dziecięcą i inne dokumenty. (1793)
REMONTY domów, sklepów, willi oraz kupno, sprzedaż załatwia szybko, fachowo Biuro Budowlano-Handlowe, Koralewski Ska Warszawa Widok 16—7. (1690)
TANCÓW samouczki — nowoczesnych narodowych wysyłam Poznań 2 Skrzynka 1065. (Kr)

UNIEWAŻNIA

się skradzione 27 b. m. dokumenty Topplitz Ewy, Łódź, Narutowicza 90. Legitymacje Nr. 0028 z 11.6.1945 Ministerstwa Informacji i Propagandy, Wydział Propagandy Filmowej w Łodzi, Kennkarte, wydana w Warszawie w maju 1942, legitymacje Związków Zawodowych Pracowników Filmowych. (1701)
FOTOGENICZNI są wszyscy, gdy się fotografują w Foto-Atelier H. SMIGACZ. Fotograf filmowy, Piotrkowska 6. (Ag)
GABINET kosmetyki leczniczej „JUNO” pod opieką Heleny Brzezińskiej, właśc. „Izisa”, godz. 10—18, Piotrkowska 142—1. (PAP)
KRĄCIAŻ Alojzy, Pabianice, Kilińskiego 17 unieważnia zagubioną legitymację szkoły Techniczno-Przemysłowej w Łodzi. (1671)
MIELCZARKÓWNA Wanda, Skierniewice, Bartłojewicza 33, unieważnia zgubioną kartę rozpoznawczą. (1671)
SMOLAREK WACŁAW, gm. Pieczniew, właśc. Madajenowo unieważnia skradzione zaświadczenie gminne. (1692)
MASZYNY do szycia wszelkich systemów, domowe jak i specjalne dla przemysłu przyjmujemy do reperacji Amerykańska Spółka Akcyjna Singer Sewing Machine Company, Łódź, Piotrkowska 86 i Plac Reymonta 1/2. Obsługa szybka i solidna. (Ag)
WARDĘSKIEWICZ WŁADYSŁAW, Głogowa 25, Julianów, unieważnia zgubione pozwolenie na handel towarami spożywczymi na Zielonym Rynku. (1808)
ZYLIŃSKA MARIA, Łódź-Chojny, Kolumny 130, unieważnia skradzione dokumenty: kartę rozpoznawczą, kartki żywnościowe. (1801)
Dr ANNA RACHWAŁOWA lekarz chorób kobiecych, Sienkiewicza 37, m. 15. Unieważnia zgubioną legitymację Izby Lekarskiej Łódzkiej i Zarządu Miejskiego Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem w Łodzi. (1797)

Poszukiwanie rodzin

KTOKOLWIEK wiedziałby o losie Łagiewskie-go Apolinarego, przebywającego między 2.12.1944 r. a 13.1.1945 r. w więzieniu na Sterżni, proszony jest o danie wiadomości. Bochenin. (1566)
POSZUKUJĘ Piotra Nowakowskiego ze Lwowa (Zółkiewska 74) Miler Helena, PUR Punkty Etapowy, Gdańsk—Wrzeszcz, Rokossowskiego Nr 18. (Kr)

Komitet Redakcyjny Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-34 D-04977 Wydawca: Spółdzielnia „Czytelnik”
Redaktor Naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13—14-tej, tel. 207-18. Sekretarz Redakcji od 10-tej do 12-tej, tel. 123-33. Redakcja rękopisów nie zwraca.
Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ, Piotrkowska 96, III piętro, czynny od 9—12 i od 14—15. Ceny ogłoszeń: Drobne — za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr spłaty poza tekstem — zł 14, w tekście zł 21. W numerach nie dzielnym i świątecznym — 50 proc. drożej.
Oficyna w drukarni Spółdzielni „Czytelnik” No 4, Łódź, Zgierska 2